

Dariusz Gnatowski - o cukrzycy i Beskidach

Data publikacji: 7.10.2017 10:05

Dariusz Gantowski, to aktor znany zarówno z filmów i seriali, jak i przedstawień teatralnych. W ostatnim czasie jednak mocno zaangażował się w działania, mające na celu promowanie zdrowego trybu życia, oraz popularyzację trudnego tematu, jakim jest cukrzyca, co zaowocowało sztuką teatralną, zatytułowaną "Słodki Drań". W czasie występu w Ustroniu (03.10) udało nam się porozmawiać z aktorem.

JŚ: Czy przedstawienie dotyczące cukrzycy jest wynikiem własnych doświadczeń?

Dariusz Gnatowski: Tak, jakiś czas temu zdiagnozowano u mnie cukrzycę. Musiałem trochę zmienić tryb życia, zacząć ćwiczyć i bardziej uważać na to, co jem. Wiem jednak, że cukrzycą da się żyć, jednak niewłaściwy tryb życia przy tej chorobie może mieć naprawdę fatalne skutki.

JŚ: Uważa Pan, że przedstawienie „Słodki Drań” daje oczekiwane efekty? Czy ludzie dzięki temu faktycznie zaczynają podchodzić do tematu cukrzycy bardziej świadomie?

DG: Moim zdaniem tak. Kiedyś po przedstawieniu jeden ze specjalistów w dziedzinie diabetologii powiedział mi, że tym przedstawieniem dajemy ludziom więcej, niż lekarz, usiłujący wpoić informacje dotyczące cukrzycy w swoim gabinecie. Faktycznie, dzięki tej sztuce udaje nam się trafić do dużej ilości osób. Staramy się promować przede wszystkim aktywność fizyczną, która przy cukrzycy jest szczególnie ważna.

JŚ: Wybór Ustronia, jako miejsca gdzie ma odbyć się występ, był spowodowany faktem, że jest to miejscowość sanatoryjna?

DG: Z pewnością miało to znaczenie. Mieliśmy nadzieję, że dzięki występowi akurat w tym miejscu uda nam się trafić nie tylko do mieszkańców Ustronia, ale również do kuracjuszy w sanatoriach. Faktycznie, pojawiło się bardzo dużo osób, więc myślę, że udało nam się spełnić cel.

JŚ: Dobrze zna Pan rejony Ustronia i okoliczne szlaki górskie?

DG: Tak, urodziłem się w Rudzie Śląskiej, w związku z czym w Beskidy jeździłem bardzo często. Doskonale znam okoliczne szlaki górskie i bardzo je lubię.

JŚ: Skoro okolica daje tyle możliwości, to okoliczni mieszkańcy tym bardziej powinni wziąć sobie do serca, że aktywność fizyczna jest bardzo ważna.

DG: Faktycznie. Każdy mieszkaniec Beskidów powinien żyć aktywnie. Przede wszystkim dla własnego zdrowia, które jest najważniejsze. Jednak okoliczne szlaki turystyczne to nie tylko aktywność fizyczna. To również szansa na przyjemne spędzenie czasu. Szlaki są pełne pięknych widoków. Znajdziemy tutaj i trudne trasy, dla osób lubiących wyzwania, jak i ścieżki spacerowe, dla osób wybierających się na zwyczajny spacer. Tutaj nikt nie znajdzie wymówki, że nie ma możliwości ćwiczyć.

JŚ: Dziękuję bardzo za rozmowę